

Kto zabrał mój ser czyli o tym czy zmiana w firmie jest szansą czy zagrożeniem.....

Felieton Wojciecha Kąkola, Członka Zarządu Arteria S.A.

Nowa strategia, nowa misja, nowe struktury, szybsze tempo i inny sposób pracy, to najczęściej pojawiające się elementy które mówią : „Nadchodzi nowe”.

Chcąc być innowacyjną firmą w zakresie organizacji i efektywności pracy musimy dokonać szeregu zmian, co te zmiany oznaczają dla nas jako pracowników, jaka jest nasza rola w procesie zmian, czy jest to dla nas szansa czy zagrożeniem?

Każda zmiana związana jest z obawami i lękiem. Uczucia te wynikają z tego, że nie wiemy jaka jest przyszłość. Zadajemy sobie pytania: czy poradzę sobie w nowej sytuacji? Co będzie jak się nie uda? Czy zmiany są potrzebne? I tym podobne pytania.

Ogarniający nas strach powoduje tworzenie „własnej strefy komfortu”. W tym miejscu przypomina mi się książka którą kiedyś czytałem pod tytułem „ Kto zabrał mój ser”, tytuł typowo managerski ...

Kto zabrał mój ser - to krótka historia zmagania czterech małych istot, zamieszkujących rozległy labirynt - myszy - Nosa i Pędziwiatra, oraz ludzi - Bojka i Zastąka. Sens ich życia stanowi poszukiwanie sera, który jest dla nich pokarmem i źródłem szczęścia.

Każdy z nas ma swoje własne wyobrażenie o tym, czym jest ser i dąży do jego zdobycia, ponieważ wierzy, że ser uczyni go szczęśliwym. Gdy już zdobędziemy ser, łatwo się do niego przyzwyczajamy. A gdy znika lub gdy ktoś go zabiera, przeżywamy wielką tragedię.

Główni bohaterowie książki poszukują w labiryncie sera który jest synonimem celu do którego zmierzają. W trakcie poszukiwań współpracują ze sobą ,pomagają sobie nawzajem, szukają różnych dróg dotarcia do sera.

Pewnego dnia odnoszą sukces – ser został znaleziony w jednej z komnat w labiryncie, i tu następuje kompletna zmiana zachowań –Bojek i Zastąka są przekonani, że ser będzie zawsze - kończą poszukiwania i skupiają się na jego konsumpcji. Nos i Pędziwiatr szukają dalej sera.

Sielanka trwa do czasu gdy pewnego dnia ser się kończy...

Co robią Bojek i Zastąka – zastanawiają się kto i dlaczego zabrał im ser?

Nos i Pędziwiatr szukają sera w kolejnych korytarzach.

Co wspólnego ma ta książka z Grupą Kapitałową Arteria S.A.? Zachodzące u nas zmiany budzą obawy, przed utratą „sera” którym jest obowiązujący dotychczas porządek naszej organizacji.

**"Im szybciej zrezygnujesz ze starego sera,
tym wcześniej znajdziesz nowy."**

To jedno z haseł tej książki zachęcające do zmiany, do poszukiwania nowych rozwiązań i wykorzystywania zmiany zachowań i reguł do "znalezienia nowego sera"...

"Ruch w nowym kierunku pomaga ci znaleźć nowy ser."

Po pewnym czasie ze zdumieniem odkryjesz, że wcześniejsze lęki były absurdalne, śmieszne, a to, co poznajesz na nowej ścieżce, jest często o wiele bardziej ekscytujące i dające więcej radości, niż to, co znałeś i w czym uparcie tkwiłeś wcześniej.

"Stare przekonania nie doprowadzą Cię do nowego sera"

Stare reguły postępowania, jak wygodna bo znana struktura i sposoby działania - nie doprowadzą pracowników Grupy Kapitałowej Arteria S.A. do nowego celu jakim jest bycie innowacyjnymi w zakresie organizacji i sposobu działania. Zmiana ta wymaga od nas wszystkich spojrzenia na wprowadzane zmiany jak na nowy tunel w labiryncie który mimo, że nie znany, daje nam szansę na znalezienie naszego „nowego sera”. A Bojek i Zastąpek niech dalej rozpaczają „kto zabrał nam ser?” ☺

My pędźmy drogami bohaterów Nosa i Pędziwiatra, pokonajmy nasz lęk i zrobmy pierwszy krok w nowym kierunku - tam, gdzie jeszcze nie byliśmy.